

# Źródło

Nasza organizacja, VLK, zaczęła działalność 10 lat temu od sprzątania źródełek. Źródła Czergowa od zawsze mnie fascynowały. Nie tylko tym, że tryskała z nich woda, kiedy przez trzy miesiące nie padało. Również tym, że ich zawsze czysta woda wrzynała się w drogę z zimną krwią, cicho, powoli i niepowstrzymanie. Bez wielkiego rozgłosu woda ze źródeł Czergowa odkrywała i nieustannie odkrywa historyczne warstwy piaskowców i łupków ilastych, co umożliwia nam pamięć o własnej historii. Jest to bardzo ważne, dlatego że każdy, kto zapomina o swojej historii, będzie zmuszony przeżyć to ponownie.

Kiedys, na początku lat 80-tych, w artykule „Dlaczego giną obywatele powiatu preszowskiego”, w apelu „Ochrońmy Czergow” i w kolejnych kampaniach „Napójmy źródła”, ostrzegaliśmy, że drastycznie prowadzona gospodarka drzewna w jodłowo-bukowych lasach fliszowego Czergowa pogarsza zdolności retencyjne północnego Szarisza na tyle, że może to w przypadku skrajnych zdarzeń doprowadzić do utraty życia przez ludzi.



Fot. Piotr Morawski

Państwowe organy otrzymały od nas kilka opracowań naukowych i próśb o zmianę zasad gospodarki leśnej. Nie dokonano jednak żadnych poważnych zmian i pod koniec XX wieku w trakcie powodzi zginęło wielu naszych współobywateli – nie z winy katastrofy przyrodniczej czy w efekcie boskiej interwencji. Za tragedię byli odpowiedzialni konkretni ludzie i ich działalność we fliszowych lasach górnego Szarisza. Pomimo informacji, które posiadali, dali oni pierwszeństwo pieniądзом, a nie zdrowemu rozsądkowi. Nikt z was nie poznał nazwisk tych ludzi.

W 2004 r. VLK dwukrotnie wysłał społeczeństwu wiadomości z napisem TANAPPrd\*, który umieściliśmy na nielegalnie zawieszonym billboardzie w chronionym paśmie parku narodowego. Chcieliśmy wtedy zwrócić uwagę, że TANAP jest niszczone przez gospodarkę leśną i konieczna jest zasadnicza zmiana w podejściu do przyrody w tym parku narodowym. Po zdjęciu transparentu nastąpiła tygodniowa ogólnokrajowa kampania informacyjna „Chroń lasy razem z nami”, ukierunkowana też na TANAP (Prd). Kiedy w piątek uzupełniliśmy nasze strony informacyjne, na Słowacji już wiał silny wiatr\*\*. W sobotę w TANAP-ie powalił on drzewa na powierzchni 13 tys. hektarów. Za zasięg tej klęski odpowiedzialni są konkretni ludzie i ich działalność. Nikt z was nie poznał nazwisk tych ludzi.

Przez lata w naszym społeczeństwie można było niszczyć przyrodę, będąc człowiekiem zatrudnionym na wygodnych państwowych posadach. Nadchodzi czas, abyśmy my, tak jak źródło czergowskie, starli piasek, który ich okrywa i poznali tożsamość osób, które planują wydobycie na terytoriach chronionych, podejmują decyzje o wyłączeniu obszarów z rezerwatów przyrody, tworzą analizy, które mają jeden cel: umożliwić różnym grupom zarabianie pieniędzy na niszczeniu naszej przyrody.

I oto wkrótce zaczniemy upubliczniać nazwiska ludzi, którzy są podpisani pod dokumentami umożliwiającymi używanie chemikaliów w parkach narodowych, eksploatawanie lasów czy zabijanie niedźwiedzi i wilków.

Pokażemy obywatelom, że naszego kraju nie niszczy nieokreślone „globalne ocieplenie”, lecz całkiem konkretni ludzie i grupy interesu. I będziemy to robić dopóki zachowanie tych ludzi się nie zmieni i przyroda na naszym obszarze nie będzie mogła chociaż trochę odpocząć.

VLK również jest źródłem, którego woda drąży sobie drogę z zimną krwią, cicho, pomału, ale niepowstrzymanie.

Juraj Lukáč

Tłumaczenie: Anna Patejuk

\* Gra słów: TANAP - Tatrzański Park Narodowy; Prd - pierdnięcie.

\*\* Huragan, który 19 listopada 2004 r. przeszedł nad północno-zachodnią częścią Karpat.

Tekst pochodzi z pisma „Zavýjanie”, wydawanego przez Lesoochranárske zoskupenie VLK (numer z 2007 r.). Przedruk za zgodą VLK.